

Marek Jan KUCIAPÍŃSKI

## Tradycje nauczania muzyki w Piotrkowie Trybunalskim od XVII wieku do wybuchu II wojny światowej

**Słowa kluczowe:** nauczanie muzyki, klasztory w Piotrkowie Trybunalskim, edukatorzy muzyki, szkoły muzyczne.

**Key words:** teaching music, monasteries in Piotrkow Trybunalski, music educators, music schools.

Niewiele pozostało przekazów i dokumentów na temat istnienia cechów, związków, czy organizacji zrzeszających muzyków w dawnym Piotrkowie. Nie znaczy to, że nauczanie muzyki nie miało swoich tradycji w tym mieście. Niewątpliwie silny wpływ na społeczność lokalną i jej kulturę musiały wywierać środowiska kościelne.

Prawdopodobnie już w średnowieczu czynna była przy kościele szkoła parafialna. Niejasne wzmianki wskazują, iż powstała w wieku XIII. Informacje te trzeba jednak zaliczyć raczej do legend, gdyż nie istniała wtedy jeszcze parafia w Piotrkowie, nie ma także żadnych wiarygodnych dokumentów i dowodów mówiących o czasie założenia szkoły. W związku z tym można przypuszczać, że szkoła parafialna w Piotrkowie została założona później i była szkołą początkową; uczono w niej czytać po polsku i po łacinie, nieco pisać oraz śpiewu kościelnego. Była to sytuacja typowa, gdyż wszystkie szkoły parafialne w Polsce przed powstaniem Akademii Krakowskiej trzymały się takiego programu nauk. Dopiero kiedy Akademia Krakowska przejęła pod swoje zwierzchnictwo szkoły w Polsce, w tym także piotrkowską, poziom tutejszego szkolnictwa wzrósł. Akademia – w szkołach sobie podległych – na nauczycieli wyznaczała odpowiedzialnych ludzi oraz rozszerzyła program nauczania<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> J. Łukasiewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 3, Poznań, 1851, s. 482; A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 2. Lwów – Warszawa – Kraków 1926, s. 26.

W szkole piotrkowskiej uczył „mistrz”, czyli „rektor” szkolny, co jest dowodem na to, że dorównywała ona poziomem szkołom utrzymywanym przy kościołach tumskich. O dalszym losie szkoły mamy mało informacji. Wiemy, że Akademia Krakowska przekazała zwierzchnictwo nad szkołą piotrkowską miejscowemu duchowieństwu. Każdy proboszcz miał – przejąwszy uprawnienia Akademii – obowiązek mianowania i utrzymywania nauczycieli. Jednakże ta zmiana administracyjna nie wyszła placówce na dobre, skoro wizytator diecezjalny w 1687 r. stwierdził, że: „[...] uczniowie nie umieją „kantu gregoriańskiego”. [...] polecił pierwszemu z wikariuszy upomnieć nauczycieli i co tydzień wizytować szkołę, aby nie było już takich zaniedbań”<sup>2</sup>.

Następne wizytacje, między innymi z 1699 r., polecają jedynie odrestaurować budynki szkolne, nie wspominając o poziomie nauki. Ostatnią wzmianką o szkole parafialnej jest świadectwo podpisane przez jedenastu wikariuszy 10 kwietnia 1706 r. Było to ostateczne świadectwo wydane przez tę placówkę. Tym faktem został zamknięty pierwszy rozdział w dziejach szkolnictwa piotrkowskiego. Od tej pory historię szkolnictwa w tym mieście tworzyć będą trzy zakony – mniszek dominikańskich, pijarów i jezuitów<sup>3</sup>.

Wszystkie klasztory piotrkowskie były oparte na regułach nakazujących otwarcie na społeczność lokalną. Kulturotwórcza funkcja klasztorów i zakonów ujawniła się w działalności szkół, chórów, teatrów, bibliotek, których istnienie do dziś jest miernikiem aktywności kulturalnej społeczności lokalnej. Do początku lat 20. XVII wieku w Piotrkowie był tylko jeden klasztor dominikanów, w którym działalność kapelmistrzowską prowadził kantor Aleksy Rozicz (zm. w 1664 r.). W też czasie w Piotrkowie zostały ufundowane trzy nowe domy zakonne: żeński mniszek dominikańskich w obrębie murów miejskich i poza murami dwa męskie: franciszkanów<sup>4</sup> na Wielkiej Wsi w rejonie zamku (o oprawę muzyczną w klasztorze dbali wymienieni w *Słowniku muzyków dawnej Polski do roku 1800* Adolfa Chybińskiego: zakonnik i muzyk Jacek Skalicki (zm. 12 III 1698 r.) oraz chórmistrz Wawrzyniec Różyński (zm. 3 X 1724 r.)) i bernardynów<sup>5</sup>, tuż na zachód od bramy Sieradzkiej (we wspomnianym słowniku

<sup>2</sup> J. Gacki, *Dzieje instytucji edukacyjnych mianowicie pijarskich zakładów w Piotrkowie*, Warszawa 1830, s. 2.

<sup>3</sup> M. Żuchowska-Jaśpińska, *Szkolnictwo w XVI–XVII wieku*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1982, s. 189–190.

<sup>4</sup> „[...] przybyli do Piotrkowa z Kalisza w latach 20. XVII stulecia. [...] Piotrkowscy franciszkanie w murach swego konwentu prowadzili szkołę kleryków, w której wykładano teologię i filozofię. [...] 17 XII 1823 r. zostały wydane zarządzenia likwidacji piotrkowskiego zgromadzenia. [...] W latach 1837–1839 kościół przy klasztorze zamieniono na teatr, a następnie na więzienie. Sam kościół zaś rozebrano w 1874 roku”. A. Warchulińska, *Najpierw klasztor, potem koszar*, „Tydzień Trybunalski” 2011, nr 31, s. 17.

<sup>5</sup> Klasztor piotrkowski powstał ze szlacheckiej fundacji w 1625 r. Historia kościoła i klasztoru obejmuje 380 lat, w tym 58 lat przymusowej przerwy w działalności zakonu, przypadającej na lata 1864–1922, spowodowanej kasatą zakonu. Wspólnota zakonna dzieliła się na zakonników-

odnajdujemy organistów klasztoru – Rocha N. (zm. w 1705 r.) i Melchiora Winklera (zm. 1803 r.)<sup>6</sup>.

Do piotrkowskiego konwentu mniszek dominikanek<sup>7</sup> przyjmowano córki szlacheckie, w dużej części umiejące tylko czytać i pisać, które trzeba było dopiero nauczyć śpiewu chorałowego, by mogły chwalić Boga, jak to nakazywała reguła zakonna. Dominikanki śpiewały wiele godzin kanonicznych. Dopuszczony był tylko chorał gregoriański. Nad prawidłowym przebiegiem całej liturgii brewiarzowej czuwała kantorka, do której obowiązków należało dbanie o księgi chórowe do śpiewania – psalterze, a w razie ich niedostatecznej liczby – przypomnienie przeoryszy o zakupie. Kantorka prowadziła lekcje śpiewu dla zgromadzenia oraz uczyła siostry inklinacji, prostacji, stania i siedzenia – czyli zachowania stosownej postawy ciała podczas modlitwy. Sukcentorka, czyli druga kantorka, miała zastępować ją w przypadku jej nieobecności w chórze w czasie modlitwy. Na chórze u dominikanek piotrkowskich stały organy, co trochę naruszało przepisy, które zezwalały na zatrudnianie świeckich organistów jedynie wtedy, kiedy stały w kościele, a nie zawsze konwent miał mniszkę-organistkę.

Zgromadzenie umacniało swą więź ze społeczeństwem piotrkowskim poprzez uruchomienie szkoły dla panien szlachetnie urodzonych. Siostry, należąc do wykształconych, reprezentowały wysoki poziom intelektualny i posiadały spore zbiory biblioteczne. Ich klasztory stały się centrami edukacyjnymi dla pokoleń dziewcząt, a także istotnymi przybytkami sztuki. Szkoła i pensja znajdowały się wewnątrz zabudowań klasztornych. W konwencie piotrkowskim była też mniszka na urzędzie prefekty dziewcząt, sprawującej nadzór nad uczennicami klasztornej szkoły. Niektóre zakonnice trudniły się nauczaniem szkolnych przedmiotów, takich jak robótki kobiece, dobre maniery, śpiew czy muzyka. Była to przez z górą dwieście lat jedyna w okolicy instytucja dająca edukację dziewczętom<sup>8</sup>.

---

kapłanów (tzw. ojców) i braci zakonnych (braci laików). Pełnili oni w konwencie różnorodne urzędy i funkcje, jak chociażby: wikary, kaznodzieja, spowiednik, lektor (profesor) teologii lub filozofii, mistrz nowicjuszków czy kleryków, promotor bractwa, kwestarz, zakrystian, kanafarz, kantor, organista itp. J. Kukulski, *Historia kościoła i klasztoru OO. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Królowa Ziemi Piotrkowskiej*, red. D. Postawa, Kraków 2011, s. 37; A.K. Sitnik, *Akta Klasztoru i kościoła OO. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Królowa Ziemi Piotrkowskiej*, s. 122.

<sup>6</sup> A. Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski do roku 1800*, Kraków 1949, s. 72–107.

<sup>7</sup> „Do Piotrkowa z Sochaczewa sprowadziła je właścicielka majątku ziemskiego z Rokszyc Katarzyna Warszucka wykupując place budowlane w czworokącie obecnych ulic – Wojska Polskiego, Stronczyńskiego, Sieradzkiej i Rycerskiej. [...] Konsekracja kościoła nastąpiła w 1673 r. [...] Dominikanki rozpoczęły naukę w tym jedynym na terenie Piotrkowa instytucie żeńskim. [...] Dokładniejsze dane pojawiają się dopiero od 1833 r., kiedy przełożona zakonu Katarzyna Busiakiewicz rozbudowała pensję dla dziewcząt do trzech klas, zaś przeorysza Antonina Szajdzińska ok. 1850 r. – do pięciu. [...] Władze carskie w 1864 r. zamknęły szkołę Dominikanek. [...] Po remoncie głównego budynku klasztornego założono tu rosyjskie gimnazjum żeńskie działające do 1915 roku [...]”. Z. Stępień, *Szkoły dla dziewcząt w Piotrkowie*, „Tydzień Trybunalski” 2005, nr 5, s. 8.

<sup>8</sup> M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 287–294; P. Stefaniak, *Dzieje mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*, Kra-

Znaczącą rolę w dziejach Piotrkowa odegrały dwa inne zgromadzenia, których klasztory zostały ufundowane w końcu XVII wieku. Najpierw do Piotrkowa przybyli pijarzy<sup>9</sup>, którzy już w 1674 roku rozpoczęli starania o budowę klasztoru przy ulicy Rwańskiej. Trzy lata później przybyli tu z Rawy Mazowieckiej jezuita i podjęli budowę świątyni i klasztoru u zbiegu dawnej ulicy Łaziennej, Mokrej i Krótkiej. Oba domy zakonne od początku rywalizowały ze sobą o prymat w kształceniu młodzieży szlacheckiej w całej Rzeczypospolitej, a więc także i w Piotrkowie. Przy obu klasztorach zostały utworzone kolegia, których uczniowie przyjęli od swoich pryncypałów wzajemną niechęć.

Istotną rolę w upowszechnieniu muzyki religijnej wśród najszerszych kręgów narodu odgrywały kapele szkolne działające przy bursach pijarskich i jezuickich. Muzyka u pijarów stanowiła jedynie margines działalności. W tych jednak kolegiach, w których mieli odpowiednie siły fachowe, wśród zakonników prowadzili zespoły muzyczne stojące nieraz na wysokim poziomie. Takich zespołów muzycznych było na pewno u pijarów wiele, ale na razie udało się ustalić istnienie 9, w takich miejscowościach jak: Warszawa, Łowicz, Rzeszów, Waraź, Szczuczyn Litewski, Chełmno, Złoczów, Wieluń i Piotrków. Na ich czele stali częstokroć utalentowani muzycy. Jednym z najwybitniejszych kompozytorów muzyki religijnej XVII wieku w Polsce był Damian Stachowicz, członek zakonu pijarów, działający w kolegiach tego zakonu w Warszawie, Chełmnie, Górze Kalwarii, Rzeszowie, Podolińcu, Łowiczu i Piotrkowie. Urodził się w 1658 roku w Sokołowie Małopolskim, zmarł w 1699 roku w klasztorze oo. pijarów w Łowiczu. Kształcił się w kolegium pijarskim w Rzeszowie. D. Stachowicz, będący ponadto profesorem retoryki i poetyki, wykorzystywał w szerokim zakresie technikę koncertującą; zachowało się w całości bądź fragmentarycznie 11 jego kompozycji, m.in. koncert *Veni Consolator*, psalmy (*Beatus vir*, *Dixit Dominus*, *Laudate pueri*), motet *Beata nobis gaudia*, *Litanie de BMV* i *Missa requiem*. Był kompozytorem znanym w swojej epoce, jego utwory grywano nie tylko w Polsce, ale również w pijarskich ośrodkach klasztornych na terenie dzisiejszej Słowacji, w Podolińcu i Prewidzy<sup>10</sup>.

Początki obecności jezuitów w Piotrkowie były skromne. Od 1651 roku dojeżdżali tu z Rawy Mazowieckiej, by głosić kazania i spowiadać w kościele far-

---

ków 2007, s. 29; P. Stefaniak, *Dzieje klasztoru mniszek dominikańskich w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2009, s. 44–108.

<sup>9</sup> „Pijarzy – czyli Zakon Kleryków Regularnych Matki Bożej Od Szkół Pobożnych, utworzony w roku 1597 w Rzymie przez św. Józefa Kalasantego – przybyli do Polski w 1642, sprowadzeni przez kanclerza Ossolińskiego. Początkowo mieli zamiar nauczać w Krakowie, ale twórczości tam nowicjatu sprzeciwiły się władze miasta, którym dały się we znaki spory jezuitów z Akademią Krakowską. [...] I w ten sposób pijarzy zdecydowali się na Piotrków”. A. Rzędowska, *Piotrków nie tylko Trybunalski*, Warszawa 2006 s. 96.

<sup>10</sup> E. Obniska, *U schyłku średniowiecza*, [w:] *Dzieje muzyki polskiej*, red. T. Ochlewski, Warszawa 1977, s. 51–52; M. Czarnota, *Muzyka Rzeszowian*, Rzeszów 2004, s. 7; *Encyklopedia Muzyczna PWN, Część biograficzna*, red. E. Dziębowska, Kraków 2007, s. 62; S. Żurawski, *Encyklopedia PWN. Kompozytorzy i wykonawcy. Prądy i kierunki. Dzieła*, Warszawa 2007, s. 751.

nym. Bardzo możliwe, że już wtedy u stóp cudownego obrazu Matki Bożej Trybunalskiej śpiewano ułożone przez nich Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny. Dopiero w 1677 roku, przy obecnej ulicy Pijarskiej, zakonnicy otworzyli własną placówkę duszpasterską. W planach była budowa kościoła i szkoły średniej, którą otworzono w 1706 roku, a następnie studia wyższe: w 1709 roku – filozofia, a w 1723 – kurs teologii dla kleru diecezjalnego<sup>11</sup>.

„Jezuici, zakładając swoje klasztory w Polsce, pamiętali również o wyposażeniu ich w kapele, których w ten sposób powstało w różnych miastach kilkanaście” – pisał Zdzisław Jachimecki<sup>12</sup>. Z cytowanego wcześniej *Słownika muzyków dawnej Polski do roku 1800* dowiadujemy się, że kapelę jezuicką w Piotrkowie prowadził znany w tym czasie muzyk-zakonnik Jan Lewandowski (16 V 1713–2 II 1752), który pracował jako prefekt kapel jezuickich również we Lwowie, Bydgoszczy, Krakowie, Stanisławowie i Ostrogu<sup>13</sup>.

Po otwarciu szkół pijarskich i jezuickich pojawiła się w życiu miasta nowa atrakcja kulturalna – przedstawienia teatralne. Pełniły one funkcje dydaktyczne i wychowawcze, oddziaływały na postawę i wyobraźnię piotrkowian, wzbogacały życie kulturalne widzów i słuchaczy. Znanych jest 27 programów przedstawień teatralnych zrealizowanych przez kolegium pijarskie w latach 1682–1738. Miejscem przedstawień był do 1728 r. klasztor franciszkański, a po tym roku – kościół i klasztor dominikanów<sup>14</sup>.

Czas był mniej łaskawy dla źródeł o działalności sceny jezuickiej w Piotrkowie. Zachowało się tylko dziesięć drukowanych programów sztuk teatralnych wystawionych w latach 1713–1723. Charakterystyczną cechą programu teatru jezuickiego były jego założenia umoralniające i dydaktyczne. Sztuki wystawiane publicznie miały prezentować wzory pobożności i cnoty chrześcijańskiej oraz zachęcać do ich naśladowania. Sztuki pijarskie chętniej prezentowały tezę przedstawienia poprzez luźno powiązane sceny, umiejscowione dość dowolnie w czasie i przestrzeni. Na scenę wprowadzano postacie alegoryczne, a w inscenizacji wykorzystano z elementów choreograficznych. Zachowane sztuki miały przede wszystkim cele etyczno-religijne<sup>15</sup>.

Kasacja zakonu jezuitów w 1773 r. i likwidacja ich szkoły w Piotrkowie w 1775 r. dała początek aktywności państwa w dziedzinie oświaty. Opustoszały nowoczesny budynek dawnego kolegium jezuickiego przekazany został pijarom przez Komisję Edukacji Narodowej powołaną przez Sejm Rzeczypospolitej

<sup>11</sup> A. Jacyniak, M. Gąsior, *1217–2017. 800 lat Piotrkowa Trybunalskiego*, Piotrków Trybunalski 2006, s. 4–5.

<sup>12</sup> Z. Jachimecki, *Muzyka Polska w rozwoju historycznym od czasów najdawniejszych do doby obecnej. Od Bogurodzicy do Chopina włącznie*, t. I, Kraków 1948, s. 179.

<sup>13</sup> A. Chybiński, *Słownik...*, s. 72.

<sup>14</sup> A. Rzędowska, *Piotrków...*, s. 197–198.

<sup>15</sup> L. Druch, *Kościół św. Jacka i św. Doroty w Piotrkowie Trybunalskim*, Łódź 1999, s. 18; H. Żerek-Kleszcz, *Życie religijne i kulturalne w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1982, s. 180–182.



Obojga Narodów w dniu 14 X 1773 roku. Wszechstronne reformy przeprowadzone przez KEN w szkolnictwie wszystkich szczebli znalazły również żywy oddźwięk w szkole pijarskiej w Piotrkowie, która otrzymała status szkoły wydziałowej, kierowanej z nominacji KEN przez rektora<sup>16</sup>.

Już po reformie kolegium pijarskiego dokonanej przez rząd pruski w 1794 roku – prawdopodobnie pod wpływem powszechnego w Niemczech muzykowania – władze oświatowe w 1802 r. wprowadziły do szkoły obowiązkową naukę śpiewu i muzyki, angażując w tym celu świeckich nauczycieli: Józefa Maciejowskiego i jego następcę Wojciecha Gruszkowskiego. Szkoła Wojewódzka prowadzona przez pijarów musiała reprezentować nowoczesny kierunek nauczania, skoro w repertuarze chóru pojawiły się już w 1828 r. takie pozycje, jak fragmenty chóralne z opery *Preziosa* – Karola Marii von Webera, a orkiestra szkolna wykonywała modne wówczas tańce i fantazje operowe<sup>17</sup>.

Warto przypomnieć, że władze państw rozbiornych szczególnie prześladowały po roku 1795 szkoły pijarskie, w przekonaniu, że są one prowadzone przez „jakobinów”. Radykalne pismo powstańcze z 1831 roku „Nowa Polska” stwierdzało: „[...] członkowie tego zgromadzenia byli w ostatnich dziesięcioleciach bardziej Polakami niż zakonnikami”<sup>18</sup>. W latach 1831–1832 w życiu szkoły nastąpił regres. Część uczniów poległa na polach walki, niektórzy bojąc się represji, nie wrócili, inni wyjechali do domów, gdyż w Piotrkowie wybuchła epidemia cholery. Szkoła pijarska już się nie odrodziła, władze carskie, mszcząc się na pijarach za ich patriotyczną postawę w czasie powstania, pozbawiły ich prawa nauczania, a szkołę w 1832 r. zamknęto. Na mocy ustawy z 20 VII 1833 r. Szkołę Wojewódzką w Piotrkowie prowadzoną dotąd przez pijarów przemianowano na Rządowe Gimnazjum Województwa Kaliskiego. Akt prawny zamknął ostatecznie okres działalności zakonnych placówek oświatowych w Królestwie Polskim<sup>19</sup>.

Po reformie przeprowadzonej przez władze carskie nie tylko zanikły muzyczno-teatralne popisy w szkole, ale nawet wydano reskrypt (1834 r.), którego mocą zabroniono uczniom bywania w teatrze bez zezwolenia szkoły i opieki rodziców. W szkole zaś uczono tylko śpiewu kościelnego, na który składały się pieśni nabożne wykonywane zbiorowo w każdą niedzielę podczas mszy. Tadeusz Strumiłło stwierdził, że: „[...] w większych miastach już na początku wieku XIX, ze względu na nowego odbiorcę sztuki – mieszczaństwo, do muzyki ko-

<sup>16</sup> Z. Bartczak, *Wychowankowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1998, s. 12.

<sup>17</sup> R. Stepień, W. Wołoszyński, *Szkoła ojców pijarów w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, „Zbliżenia” 1992, nr 4, s. 16; L. Cieślak, *Józef Goleński – artysta muzyk i pierwszy organizator życia muzycznego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi” 1981, z. 9, s. 18.

<sup>18</sup> S. Tync, *Pijarzy a sprawa włościańska*, „Nasza Przeszłość” 1962, z. 15, s. 181.

<sup>19</sup> Z. Bartczak, *Szkolnictwo w okresie zaborów*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, s. 324–325.

ścielnej zaczęło przenikać coraz więcej elementów świeckich i kościoły zaczęły pełnić w pewnym stopniu funkcje sal koncertowych, gdzie ten nowy odbiorca zaspokajał swe estetyczne potrzeby. Stan taki zaznaczył się wyraźnie po powstaniu listopadowym, kiedy to władze carskie ograniczały rozwój kultury i oświaty polskiej (zamknięcie Szkoły Głównej Muzyki, reforma szkół ogólnokształcących itp.). Przejawiało się to w coraz powszechniejszym wykonawstwie przez ogół wiernych pieśni kościelnych pisanych w tym celu specjalnie przez naszych kompozytorów [...]”<sup>20</sup>.

Znalezione w piotrkowskich kościołach śpiewniki pieśni kościelnych, a mianowicie: *Pieśni nabożne do śpiewania dla ludu w kościołach parafialnych* J. Elsnera z r. 1920, wydane w Warszawie, i *Śpiewnik pieśni kościelnych* M. Mioduszewskiego, wydany w Krakowie w 1838 r., zdają się przemawiać za tym, że kościoły piotrkowskie zaczęły pełnić wówczas funkcję krzewienia muzyki wśród szerokich rzesz wiernych<sup>21</sup>.

Piotrkowska młodzież gimnazjalna, znając widocznie bogatą przeszłość artystyczną swej szkoły, mimo surowych zakazów (uczniowie karani byli chłostą lub aresztem za lenistwo i inne szkolne przekroczenia), szukała poza szkołą kontaktów ze świecką sztuką muzyczną i teatralną. Świadczą o tym raporty dyrektora szkoły do kuratora dotyczące udziału młodzieży Gimnazjum Rządowego w przedstawieniach amatorskich organizowanych w latach 1837–1840 przez Radę Szczęgółową szpitala św. Trójcy oraz kolportażu śpiewników patriotycznych i zainicjowania podczas jednej z mszy szkolnych pieśni *Jeszcze Polska nie zginęła*<sup>22</sup>.

Tradycje ruchu muzycznego wśród młodzieży szkolnej, zapoczątkowane przez jezuitów i pijarów, odżyły w piotrkowskich szkołach świeckich i na lekcjach prywatnych u miejscowych nauczycieli muzyki dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Proces aktywizacji kulturalnej społeczeństwa piotrkowskiego uległ intensyfikacji w latach czterdziestych XIX wieku, kiedy to wzrosła gospodarcza rola Piotrkowa w związku z przeprowadzeniem linii kolejowej warszawsko-wiedeńskiej, na trasie której Piotrków stał się jedną z ważniejszych stacji. Do miasta – na gościnne występy – przyjeżdżało coraz więcej zespołów teatralnych i artystów muzyków, a pod wpływem nurtu zawodowego zaczął się formować ruch amatorski.

Rozwój życia muzycznego w mieście uzależniony był jednak od obecności i aktywności możliwie największej liczby zawodowych muzyków. Działalność profesjonalistów z lat trzydziestych XIX stulecia – Wojciecha Gruszkowskiego, Müllera i Franciszka Lessla – nie jest w pełni znana, stąd trudno określić w jakim stopniu przyczynili się oni do rozwoju życia muzycznego w mieście. Ze źródeł wynika, że pierwszym pedagogiem, który całe swe życie poświęcił krze-

<sup>20</sup> T. Strumiłło, *Szkice z polskiego życia muzycznego XIX wieku*, Kraków 1954, s. 28.

<sup>21</sup> L. Cieślak, *Józef Goleński...*, s. 18.

<sup>22</sup> L. Cieślak, *Życie muzyczne i teatralne (do 1914 r.)*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, s. 335–336.

wieniu kultury muzycznej w Piotrkowie, był Józef Goleński<sup>23</sup>. Dzięki przetrwałym dokumentom archiwalnym i prasowym można dość dokładnie prześledzić całą jego społeczno-artystyczną działalność i określić, jaką rolę spełnił w rozwoju życia muzycznego w mieście.

Pracę pedagogiczną w Piotrkowie J. Goleński rozpoczął na pensji sióstr Krzywickich<sup>24</sup> (szkoła w 1856 r. otrzymała zezwolenie od władz na otwarcie czy raczej – zalegalizowanie działającej już chyba od 1849 r. trzyklasowej, później pięcioklasowej, prywatnej pensji żeńskiej) w roku szkolnym 1851/1852. W kwietniu 1854 r. (po śmierci W. Gruszkowskiego) został nauczycielem w Gimnazjum Męskim, a w 1856 r. również w Progimnazjum Żeńskim. „Nauka śpiewu kościelnego”, gdyż tak nazywał się wykładany przezeń przedmiot i prowadzone przez niego chóry szkolne, była doskonałą okazją do przemykania treści patriotycznych. Uczył więc swoich uczniów polskich pieśni, które ci później przepisywali i kopiowali na stancjach. Występy szkolnych zespołów artystycznych, zgodnie z przepisami szkolnymi, mogły odbywać się tylko w kościołach, podczas mszy młodzieżowych, i na terenie szkoły z okazji zakończenia roku szkolnego czy świąt państwowych. Młodzież nie miała więc okazji do popisywania się świeckimi utworami, zwłaszcza polskich twórców, stąd dominacja w repertuarze chórów szkolnych kompozycji o charakterze religijnym. Lucjan Cieślak, analizując postać Goleńskiego, stwierdził: „[...] wykonywał w większości dzieła polskich twórców z eksponowaniem dorobku z zakresu muzyki kościelnej (np. «Modlitwa do Matki Boskiej Ostrobramskiej» S. Moniuszki). Musiał więc – wbrew przepisom szkolnym, które zabraniały młodzieży na przerwie mówić po polsku – wykonywać je w języku polskim. Goleński w ten sposób starał się zapoznać młodzież z kulturą polską i literackim językiem polskim, a tym samym przeciwdziałał rusyfikacji młodzieży polskiej w szkołach»<sup>25</sup>.

Wnet objął również posadę organisty w kościele pijarskim. Zaproponował piotrkowianom kilkadziesiąt nieznanych tu wcześniej pieśni. Uczynił ze świąty-

<sup>23</sup> L. Cieślak, *Józef Goleński...*, s. 19.

<sup>24</sup> Felicja i Emilia Krzywickie prowadziły zarówno pensje dla dziewcząt, jak i najbardziej ważki piotrkowski salon kulturalny. Jak po latach wspominał Mirosław Dobrzański, właściciel i redaktor „Tygodnia”: „[...] cała prawdziwa inteligencja miasta ześrodkowała się w gościnnym domu ówczesnych przełożonych pensji żeńskich pań Krzywickich”. M. Dobrzański, *Kilka słów o „Tygodniu”*, „Tydzień” 1897, nr 50, s. 2. Ze szkół żeńskich tego okresu wymienić należy: 4-klasową Pensję Żeńską Leontyny Rajskiej (1882–1895), 4-klasową Pensję Żeńską Emilii Dobrzańskiej i 4-klasowe rosyjskie Progimnazjum Żeńskie powstałe w 1866 r. w ruinach klasztoru żeńskiego (w 1883 r. przekształcone zostało w 6-klasowe, a w 1887 r. w 7-klasowe Gimnazjum). Dla formalności wymienić trzeba działającą w latach 1873–1888 prywatną szkołę Jakuba Popowskiego. Z kolei w 1881 r. powstała 3-klasowa miejska Szkoła Aleksandryjska. T. Nowakowski, *Tradycje szkół żeńskich w Piotrkowie*, „Gazeta Ziemi Piotrkowskiej” 1959, nr 23; Z. Bartczak, *II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Piotrkowie Trybunalskim 1856-2006*, Piotrków Trybunalski 2010, s. 19.

<sup>25</sup> L. Cieślak, *Józef Goleński...*, s. 28–29.



ni popijarskiej prawdziwą salę koncertową. Kiedy w latach sześćdziesiątych XIX w. skupił wokół siebie grono 19 śpiewaków, zorganizował pierwszy w Piotrkowie (mieszany) chór amatorski. Pierwszy występ tego chóru odbył się 12 IX 1869 r. Niewiele wówczas działało w Królestwie Polskim takich chórów, stąd i występ ten odbił się echem aż w czasopiśmie ogólnopolskim. „Gazeta Warszawska” na pierwszej stronie pisała następująco: „Od kilku tygodni w Piotrkowie w kościele popijarskim nowozorganizowane grono amatorów z 19 osób złożone płci obojga w każdą niedzielę i święto wykonywa w czasie sumy pienia religijne; dyrektorem tego grona jest pan Goleński [...] Msze Karola Augusta Freyera, Leontine Marie Bordes, Józefa Elsnera i solowe śpiewy egzekwowane są bardzo dobrze”<sup>26</sup>. Chór ten był oficjalnym zespołem kościelnym (przetwał 21 lat), aczkolwiek jego członkom i mieszkańcom Piotrkowa dawał także Goleński w swoim prywatnym mieszkaniu lekcje gry na fortepianie, anonując je w lokalnej gazecie „Tydzień”: „[...] Osoby życzące przyjąć w nich udział, mogą zgłaszać się wprost do przewodniczącego. Warunkiem jest: zmysł muzyczny, choćby przy słabej znajomości muzyki (gdyż naukę kościelnego śpiewu, przewodniczący bezinteresownie udziela)”<sup>27</sup>.

Przed tym, jak w 1886 r. przeszedł na emeryturę, podjął działalność w salonie sióstr Krzywickich. Odpowiadał wśród towarzystwa za odcinek społeczno-patriotyczny i muzyczny. Ową działalność (i poprzez to swoją karierę) prowadził trzema ścieżkami – przez kościół, szkołę i trud organizowania koncertów aż do roku 1887, od kiedy to już tę społeczną funkcję przejęli inni, u których umiał on rozbudzić zamiłowania muzyczne<sup>28</sup>.

W roku 1888 – po śmierci Goleńskiego – pianista wirtuoz Aleksy Benduski został nauczycielem śpiewu w Gimnazjach Męskim i Żeńskim, gdzie oprócz nauki śpiewu kościelnego prowadził również chór. Osiedlony w Piotrkowie, na ogół nie wyjeżdżał z miasta, rezygnując stopniowo z kariery wirtuoza pianisty na rzecz pracy nauczyciela gry na fortepianie. Było to korzystne dla społeczeństwa piotrkowskiego, gdyż właściwie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – obok Goleńskiego – był on głównym filarem rozwoju życia muzycznego w Piotrkowie. Oprócz działalności koncertowej rozwinął szeroką działalność pedagogiczną. Niemal całe ówczesne pokolenie młodych piotrkowian pragnących opanować grę na fortepianie wyszło z jego szkoły. Wprawdzie oficjalnej szkoły muzycznej nie otworzył, gdyż w ówczesnej sytuacji politycznej zezwolenia na prowadzenie takiej placówki artystycznej A. Benduski nie otrzymałby, ale liczna rzesza jego uczniów i organizacja jego lekcji prywatnych świadczą, że nauka u niego miała wszelkie cechy niezalegalizowanej szkoły muzycznej.

<sup>26</sup> Tamże, s. 24.

<sup>27</sup> „Tydzień” 1883, nr 34, s. 1; M. Furman, *Między prowincją a wielkim światem. Życie społeczno-kulturalne Piotrkowa w latach 1867–1884*, Kraków 2012, s. 84–86.

<sup>28</sup> B. Mucha, *Wspomnienie o Józefie Goleńskim (w 190. rocznicę urodzin)*, „Kurier – Kultura i Rzeczywistość” 2007, nr 6/7, s. 9.

Uczył swych podopiecznych nie tylko gry na fortepianie, ale także teorii, solfeżu, harmonii i historii muzyki. Dwa razy w roku odbywały się w jego prywatnym mieszkaniu popisy uczniów, zwane „porankami muzycznymi”, w których brali także udział uczniowie ówczesnego piotrkowskiego nauczyciela skrzypiec – Horalka. Popisy te odbywały się wobec rodziców, krewnych, tudzież znawców i miłośników muzyki. Zrozumiałe, że poranki te miały charakter prywatnych spotkań, gdyż nie było wówczas możliwości, bez narażenia się na sankcje karne, otrzymania oficjalnego zezwolenia na publiczny występ. Wykonywano na nich utwory o różnym stopniu trudności; obok wielu popularnych wówczas fantazji opartych na tematach z oper, także utwory Fryderyka Chopina i Carla Marii von Webera. Ten różnorodny repertuar świadczy, że wśród uczniów Benduskiego znajdowali się tacy, którzy osiągnęli już dość wysoki poziom techniki fortepianowej. W sprawozdaniach z poranków nie podawano nazwisk wykonawców, ale z różnych źródeł wynika, że wielu z nich ukończyło później warszawski Instytut Muzyczny (np. Emila Goleńska czy Jadwiga Jędrzejowicz – późniejsza nauczycielka fortepianu w Piotrkowie) lub popisywało się na koncertach amatorskich w piotrkowskim teatrze Spana<sup>29</sup>.

Pod koniec jego działalności pedagogicznej wewnątrz kościoła gimnazjalnego, dnia 3 V 1901 r., stało się miejscem głośniejszych wystąpień patriotycznych związanych z 110 rocznicą uchwalenia przez Sejm Czteroletni Konstytucji 3 Maja. Zorganizowana tu przez uczniów manifestacja odbiła się szerokim echem wśród miejscowego społeczeństwa. Ze wspomnień ówczesnego rektora kościoła ks. Zenona Ćwielonga dowiadujemy się, iż: „[...] młodzież szkolna przeważnie męska z gimnazjum [...] bardzo tłumnie się zebrała do tego kościoła. Po mszy św. [...] w czasie śpiewu «Serdeczna Matko» pozwolili sobie uczniowie śpiewać «Boże Coś Polskę». [...] Z tej racji p. generał Gubernator Warszawski – Czertkow zakazał pieśni i muzyki w kościele i poza kościołem: «Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi» na nutę «Boże Coś Polskę». Dyrektor Gimnazjum Męskiego (p. Ochromienko) o mało nie dostał dymisji”<sup>30</sup>.

Po śmierci Benduskiego w 1904 roku w Gimnazjum Męskim lekcje muzyki prowadził Wincenty Powiadowski. W 1911 r. funkcję tę przejął Salomon Kagan, który zorganizował nawet orkiestrę szkolną. Od 1913 r. działalność tę kontynuował Grzegorz Chrzanowski. W rządowym Gimnazjum Żeńskim śpiewu uczył Andrzej Arciuk, a po 1910 r. – Stefan Kaczanowski. Wszyscy ci nauczyciele organizowali w szkołach chóry. Działalność owych zespołów nie wychodziła jednak poza mury szkół i nie pełniła istotniejszej roli w życiu muzycznym miasta. Jak pisał Zenon Bartczak: „Uczennice swój talent artystyczny mogły rozwi-

<sup>29</sup> L. Cieślak, *Artyści polscy ziemi piotrkowskiej – Władysława Chotkowska, Budziława Hollas i Aleksy Benduski*, „Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi” 1979, z. 7, s. 75–77.

<sup>30</sup> K. Głowacki, *Kościół Franciszka Ksawerego i kolegium jezuickie w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1982, s. 65–66.

jać jedynie pod kontrolą nauczycieli lub rodziców, nie biorąc udziału w żadnych przedstawieniach teatralnych i koncertach organizowanych poza szkołą<sup>31</sup>.

Dużo większe znaczenie miała działalność zespołów artystycznych w piotrkowskich prywatnych szkołach średnich. Na pensjach żeńskich śpiew i chór prowadził Jan Władysław Celejowski, a w prywatnym Gimnazjum Męskim inżynier Jacobson (później Dąbrowski) – Wiktor Niwiński. Ten ostatni założył tam i prowadził orkiestrę typu symfonicznego i kwartet smyczkowy. W szkołach tych istniały również zespoły teatralne. Widowiska publiczne na cel dobroczynny dawano dwa razy do roku. Sądząc po repertuarze, młodzież musiała reprezentować dość wysoki poziom zaawansowania muzycznego, skoro w repertuarze pojawiały się takie pozycje, jak *Koncert fortepianowy g-moll* Feliksa Mendelssohna, kwartety smyczkowe Franciszka Schuberta czy pieśni wielogłosowe<sup>32</sup>.

Z uwagi na doniosłe znaczenie Żydów w życiu miasta, kilka słów komentarza do szkolnictwa tej narodowości. Jest to tym istotniejsze, iż dla Żydów wykształcenie – samo w sobie – miało niebagatelne znaczenie oraz mocno kształtowało życie kulturalne. Już w połowie XIX w. piotrkowska młodzież żydowska mogła pobierać naukę w kilkunastu szkołach rządowych i prywatnych. Równolegle funkcjonowały wszakże szkoły nielegalne. W Piotrkowie było ich kilka – także dla Żydów. Nauczaniem dziewcząt zajmowały się tu panny Jungowskie i Tarnowskie, a także pp. Kamieńska, Ziółkowska i Tyn (większość ówczesnych pedagogów żydowskich pozostaje znana jedynie z nazwiska). Elementarną edukacją chłopców zajęli się Anna Wagner i Natan Fajwek Zylberstein. Co ciekawe, nielegalne szkoły żydowskie obejmowały nie tylko naukę przedmiotów ogólnokształcących; zajmowały się również rozwijaniem uzdolnień i zainteresowań oraz kształtowaniem gustów artystycznych. Taki właśnie cel przyświecał A. Wagner, prowadzącej tajną szkołę muzyczną (od 1857 r.), i p. Gebelowi (od 1860), udzielającemu nielegalnych lekcji tańca. Również żydowska szkoła elementarna – mimo rozlicznych trudności – zapewniała uczniom znacznie więcej, niż zakładał program nauczania: niebagatelną rolę odgrywały zajęcia pozalekcyjne, na przykład – teatralne. Uczniowie piotrkowskiej szkoły wystawiali spektakle na tyle dopracowane, by się nimi pochwalić przed możliwie szeroką publicznością; na pierwsze przedstawienie, które odbyło się rankiem 20 VIII 1866 r., zaproszono prezydenta miasta i przedstawicieli żydowskiej gminy<sup>33</sup>.

Rozwój życia muzycznego w Piotrkowie w znacznym stopniu uzależniony był od możliwości pobierania na miejscu stosownej nauki. Nie każdego bowiem stać było na kształcenie swoich dzieci w Instytucie Muzycznym w Warszawie czy za granicą. Na przełomie XIX I XX wieku, jak dawniej, można było uczyć się u miejscowych nauczycieli muzyki, których liczba znacznie wzrosła. Lekcji

<sup>31</sup> Z. Bartczak, *II Liceum...*, s. 37.

<sup>32</sup> L. Cieślak, *Życie...*, s. 354.

<sup>33</sup> A. Rzędowska, B. Hańczkiewicz, *Historia piotrkowskich Żydów (do 1939 roku)*, Piotrków Trybunalski 2008, s. 51.

fortepianu, obok dawniejszych pedagogów, udzielali: Tadeusz Mazurkiewicz, Józef Bock, Ludwika Wierogórska; na wiolonczeli – Walenty Malinowski; na flecie – Konstanty Lachowiecki, i śpiewu – Antonina Kossakowska i p. Piasecka. Lekcje prywatne były jednak drogie i w zależności od „rangi” nauczyciela wahały się od 50 kopiejek do 1,5 rubla. Była to cena zbyt wysoka nawet dla przedstawicieli warstwy rzemieślniczo-kupieckiej<sup>34</sup>.

Najpopularniejszym instrumentem wśród uczniów były skrzypce. Tradycje nauczania na tym instrumencie w Piotrkowie sięgają połowy XIX wieku. Do roku 1875 nauczaniem tym zajmował się niejaki Horalek – absolwent warszawskiego Instytutu Muzycznego. Po jego wyjeździe do Łodzi, gdzie objął stanowisko kapelmistrza orkiestry wojskowej, przez krótki czas lekcji skrzypiec udzielała Budzisława Hollas-Mittelstaedt. Zapotrzebowanie na nauczycieli gry skrzypcowej jednak wzrastało, stąd często nauki tej podejmowali się amatorzy. Monitorowała o tym fakcie lokalna prasa: „Miasto nasze odczuwało od dawna brak nauczycieli gry skrzypcowej, a chcący pobierać lekcje takowej musieli niejednokrotnie z wielką nieśmiałością prosić o nie artystów-amatorów”<sup>35</sup>.

Stąd też osiedlenie się w 1895 r. w Piotrkowie skrzypka-wirtuoza Alfonsa Brandta działacze kulturalni przyjęli z zadowoleniem; od początku pobytu w mieście miał on wielu uczniów, ale wiadomości o jego działalności przetrwało niewiele. Więcej informacji o działalności pedagogicznej A. Brandta pojawia się dopiero od roku 1909, kiedy to zaangażowano go na stanowisko nauczyciela gry skrzypcowej na Kursach Muzycznych Antoniego Grudzińskiego w Łodzi. Funkcję tę pełnił do końca roku szkolnego 1909/1910. Prawdopodobnie na tych kursach poznał Brandt organizację szkoły i powziął myśl utworzenia podobnej placówki w Piotrkowie, gdzie potrzebę istnienia takiej instytucji odczuwano od dawna<sup>36</sup>.

14 X 1910 r. złożył pismo do wydziału administracyjnego Piotrkowskiego Rządu Gubernialnego o wydanie zezwolenia na otwarcie „Kursów Muzycznych”, które otrzymał 24 XII 1910 r. Oficjalnego otwarcia szkoły, która mieściła się w lokalu Piotrkowskiego Towarzystwa Muzycznego (dzisiejszy dom na rogu ul. Sieradzkiej i Rynku Trybunalskiego), dokonano 20 IV 1911 r. W lokalnej gazecie „Tydzień” ukazała się następująca notatka: „Znany w naszym mieście skrzypek prof. A. Brandt od dawna zrozumiał potrzebę zaradzenia złemu, lecz i on dotąd nie mógł przedsięwziąć nic stanowczego. Dopiero w roku bieżącym, gdy do pomocy przybyły mu takie dwie siły rutynowane jak dyrektor miejscowego Towarzystwa Muzycznego p. Tadeusz Mazurkiewicz i dyrektor łódzkiego Towarzystwa Muzycznego im. F. Chopina p. Tadeusz Joteyko, prof. Brandt zdecydował się otworzyć w Piotrkowie własne kursy muzyczne, umożliwiające korzystanie z nich osobom nawet mniej niż średnio zamożnym”<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> L. Cieślak, *Życie...*, s. 357.

<sup>35</sup> „Tydzień” 1895, nr 5, s. 2.

<sup>36</sup> L. Cieślak, *Alfons Brandt – artysta i działacz kulturalny ziemi łódzkiej*, „Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi” 1978, z. 6, s. 47.

<sup>37</sup> „Tydzień” 1911, nr 18, s. 5.

W pierwszym roku działalności szkoły, który obejmował tylko dwa miesiące, nauczycielami byli A. Brandt – klasa skrzypiec, oraz T. Mazurkiewicz – prowadzący klasę fortepianu, dwa razy w tygodniu zasady muzyki i raz na tydzień historię muzyki. Uczniów było jeszcze niewielu – tylko ośmiu. Egzaminy końcowe odbyły się 30 VI i jak stwierdzał komentator „Kroniki Piotrkowskiej”: „[...] wykazały poziom dość wysoki rokujący rozwój tej placówki”<sup>38</sup>.

Ze względu na duży napływ uczniów – 25 osób – i przeprowadzkę szkoły do lokalu przy ul. Rokszyckiej 26 (dzisiejsza Narutowicza), nowy rok szkolny rozpoczął się 14 IX 1911 r. Zasady organizacji nie zmieniły się – 2 godz. gry na instrumencie, 2 godz. zasad muzyki (na II roku harmonii), oraz jedna godzina historii muzyki. Nowością był przedmiot „zespoły kameralne”. Od 1 II 1912 r. otworzył Brandt klasę wiolonczeli, której kierownictwo powierzył Janowi Gackiemu z Łodzi. Jak stwierdził komentator „Kroniki Piotrkowskiej”, był to: „[...] wirtuoz wiolonczelista, który ukończył Królewskie Konserwatorium w Lipsku w klasie prof. Juliana Klengela”<sup>39</sup>.

Szkoła ta cieszyła się dużym powodzeniem w społeczeństwie piotrkowskim. Wielu obywateli zainteresowanych upowszechnianiem muzyki starało się przyczynić wszelkimi sposobami do utrzymania i rozwoju tej instytucji. Placówka cierpiała na brak instrumentów: jeden fortepian był eksploatowany przez cały dzień. Stąd miejscowy organmistrz Stanisław Krukowski dostarczył szkole doskonałą fisharmonię do prowadzenia teorii, chóru, oraz studiowania twórczości Jana Sebastiana Bacha, Georga Friedricha Haendla i muzyki kościelnej. Brandt bowiem nosił się z zamiarem wprowadzenia takich przedmiotów, jak chór i orkiestra<sup>40</sup>.

7 VI 1912 r. odbył się popis klasy skrzypcowej Brandta i fortepianowej Mazurkiewicza. Z liczby siedmiu popisujących się skrzypków najkorzystniej zaprezentowali się uczniowie: Jan Cholinowa, który wykonał *Etiudę* Pierre Rode’go i *Koncert* Ludwiga Spohra; N. Sztajberg, który wykonał *Reverie* Henri Vieuxtemps’a; Z. Mrówczyński, wykonujący arię *Thome*; Maria Czajkowa – etiudy Rodolphe Kreutzera i *Arię z wariacjami* Charlesa Auguste de Beriota oraz Rejder, wykonując *Koncert* L. Spohra. Z klasy Mazurkiewicza najlepsze wyniki osiągnął Leon Stępiński i E. Penof – córka dyrektora Gimnazjum Męskiego. Zakończenie roku szkolnego odbyło się 22 VI po uprzednich egzaminach końcowych z teorii i gry na instrumencie. Według sprawozdania: „Podział kursów i ocena postępów stosowana była według Instytutu Muzycznego w Warszawie, a uczniowie wykazali z teorii głęboką wiedzę i dostateczne przygotowanie do studiowania harmonii”<sup>41</sup>.

W roku szkolnym 1912/1913 Brandt wprowadza do programu szkoły obowiązkowy przedmiot – chór, który był ściśle związany z nauką solfeżu. Poza

<sup>38</sup> „Kronika Piotrkowska” 1911, nr 29, s. 4.

<sup>39</sup> „Kronika Piotrkowska” 1912, nr 6, s. 6.

<sup>40</sup> L. Cieślak, *Alfons Brandt...*, s. 49.

<sup>41</sup> „Kronika Piotrkowska” 1912, nr 26, s. 5.



tym organizacja szkoły pozostaje bez zmian. W następnym roku, 1913/1914, na skutek dużego napływu uczniów, zaangażowano do prowadzenia klasy fortepianu – obok Mazurkiewicza – Stanisława Mańkowskiego, który jednocześnie prowadził chór i harmonię. Od tego roku również wprowadzono przedmiot orkiestra smyczkowa oraz klasę śpiewu solowego. Od 1 I 1914 r. szkoła przeniosła się do obszerniejszego lokalu przy ul. Bykowskiej 58 (dzisiejsza Wojska Polskiego).

W czasie wakacji wybuchała I wojna światowa. Po pierwszych walkach i przesunięciu się frontu na wschód, Brandt podał w prasie informację o rozpoczęciu nauki od dnia 9 IX 1914 r. Zapowiadał jednocześnie, że: „[...] klasę gry na fortepianie, nauki teoretyczne i śpiew chóralny prowadził będzie S. Mańkowski, a skrzypce i pozostałe przedmioty – on sam”<sup>42</sup>.

Jakie były dalsze losy szkoły – nie wiadomo. Koncerty organizowane w Piotrkowie w latach 1914 i 1915 r., na rzecz muzyków bez pracy, zdają się przemawiać, że szkoła ta przestała istnieć. Okres I wojny światowej przeżył Brandt, oscylując między Łodzią a Piotrkowem; mieszkał bowiem na stałe w Piotrkowie (przy ul. Odeskiej 26), a do pracy dojeżdżał do Łodzi, podejmując coraz więcej prac zawodowych w tym mieście. W ostatnich latach swego życia (zm. w 1924 r.) Brandt nie wyjeżdżał z Piotrkowa, choć czasem brał jeszcze udział w koncertach jako solista. Utrzymywał się z lekcji prywatnych. Swoją działalnością – solistyczną, dyrygencką i pedagogiczną – przyczynił się nie tylko do upowszechniania sztuki muzycznej, ale również przygotował nowe kadry dla rozwoju kultury muzycznej kultury zarówno polskiej – a przede wszystkim piotrkowskiej<sup>43</sup>.

Nauczanie muzyki w okresie I wojny światowej opierało się w dalszym ciągu głównie na prywatnych lekcjach, jednak krąg nauczycieli udzielających lekcji znacznie się zmniejszył. Opuścili bowiem miasto nauczyciele: Tadeusz Mazurkiewicz, Wiktor Niwiński, Wincenty Powiadowski. Lekcji gry na skrzypcach udzielał Jan Władysław Celejowski, nauczaniem gry na fortepianie zajmowały się: Ludwika Wierogórska, Jadwiga Jędrzejowicz-Kwiecińska i Stefania Babicka, którą Zygmunt Tenenbaum scharakteryzował następującymi słowami: „Ekscentryczna, wiecznie młoda i wiecznie ożywiona pani Babicka, kształciła pianistycznie panienki z dobrych domów. Gra na fortepianie mieściła się w programie należytego wychowania. Wtedy niemal każde mieszkanie „państwa Dulskich” zdołało pudło fortepianowe. [...] Teczka do nut na spacerze była dopełnieniem elegancji panienek z wyższych sfer”<sup>44</sup>.

Spółeczno-polityczna aktywność piotrkowskiej inteligencji, położenie miasta i jego rola w obozie niepodległościowym uczyniły z Piotrkowa centrum wielu działań oświatowych na terenie okupacji austriackiej Królestwa Polskiego. W Piotrkowie posiadało swą główną siedzibę Centralne Biuro Szkolne. Dzięki

<sup>42</sup> „Kronika Piotrkowska” 1914, nr 36, s. 6.

<sup>43</sup> L. Cieślak, *Alfons Brandt...*, s. 52–53.

<sup>44</sup> Z. Tenenbaum, *Gawędy o dawnym Piotrkowie*, Piotrków Trybunalski 1991, s. 112.

działalności tego Biura zahamowany został proces zamykania szkół. Tworzyły się organizowane od 1916 roku: Gimnazjum Męskie ks. Mieczysława Janowskiego, Miejska Średnia Szkoła Handlowa, Gimnazjum Męskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich, oraz dwa prywatne żeńskie gimnazja: Henryki Domańskiej i Heleny Trzcńskiej, w którym lekcje śpiewu prowadzili Antonina Kossakowska, Henryk Buczyński i J.W. Celejowski<sup>45</sup>.

Gimnazja żeńskie wychowywały młodzież w duchu katolickim. Uczennice, często wspólnie z innymi gimnazjami, wystawiały jasełka, przygotowywały akademie, na które zapraszały rodziców. Wszystkie wymienione szkoły średnie posiadały własne chóry (filarem chóru gimnazjum H. Domańskiej była Wanda Roessler-Stokowska, późniejsza solistka Opery Poznańskiej). W czasie uroczystości z okazji świąt państwowych dawały nawet wspólne koncerty. Najznamienitszy odbył się 3 maja 1917 r., o czym w dwutygodniku gimnazjalnym „Razem” donosił Józef Słowikowski: „Uroczystość zaczęła się w kościele popijarskim – nabożeństwem, na którym były obecne wszystkie szkoły średnie. Chór pod batutą prof. Celejowskiego złożony z uczennic pensyi p. Domańskiej i p. Trzcńskiej – wykonał w harmonijnym zespole kilka podniosłych pieśni kościelnych i narodowych. [...] Chór nasz zachwyił wszystkich śpiewem i przy ogłuszających oklaskach bisował każdy kawałek [...] O godz. 8-ej wieczorem odbył się w sali rzemieślników wieczór uroczysty, na którego program złożyły się: przemówienia, gra na fortepianie, deklamacja i śpiew”<sup>46</sup>.

W 1916 r. Piotrków wzbogacił się o nowy typ szkoły – Publiczne Seminarium Nauczycielskie Żeńskie – który został otwarty 8 listopada. W programie zajęć w seminarium m.in. znajdowały się lekcje muzyki i śpiewu prowadzone przez Ludwiga Bogowicza. Zwraca też uwagę wprowadzenie, jako odrębnego przedmiotu, gry na skrzypcach, którego nauczycielem został Jan W. Celejowski. Drugi rok działalności seminarium, zainaugurowany 4 września, był charakterystyczny, pojawiło się słowo „Państwowe” (Seminarium Nauczycielskie Żeńskie), zamiast wcześniej używanego „Publiczne”. Przy seminarium powstała drużyna harcerska oraz chór<sup>47</sup>.

Przygotowaniem wykwalifikowanych kadr nauczycielskich zajęła się też Polska Macierz Szkolna, organizując jesienią 1917 r. Wyższe Kursy Pedagogiczne Żeńskie, wzorowane na podobnych inicjatywach praktykowanych w Eu-

<sup>45</sup> „Z końcem roku szkolnego 1932/1933 doszło do połączenia w/w szkół w Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Zrzeszenia Nauczycieli Szkoły Średniej w Piotrkowie i jako takie funkcjonowało nieprzerwanie do 1939 r. Po wybuchu II wojny światowej władze niemieckie zamknęły szkołę. Od 1945 r. tradycje tej placówki kontynuuje II LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Piotrkowie Trybunalskim”. A. Felchner, J. Majchrzyk-Mikuła, T. Matuszak, A. Piasta, *Z dziejów piotrkowskiej oświaty (od czasów Księstwa Warszawskiego do wybuchu II wojny światowej)*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 53; Z. Bartczak, *II Liceum...*, s. 82 i 413–416.

<sup>46</sup> „Razem” 1917, nr 15, s. 8.

<sup>47</sup> Z. Stępień, *Początki szkolnictwa pedagogicznego w Piotrkowie (2)*, „Tydzień Trybunalski” 2004, nr 15, s. 11.

ropie Zachodniej. Przy kursach utworzono też 7-letnią, koedukacyjną szkołę wzorcową, do której przyjmowano pewną ograniczoną liczbę dzieci w wieku 6–7 lat. Nauka była płatna i obejmowała pogadanki religijne, naukę czytania i pisanie metodą Falskiego, rachunki, pogadanki przyrodnicze, modelowanie w glinie, zabawy muzyczno-ruchowe i śpiew.

Szkolnictwo było tą dziedziną, która najwięcej skorzystała na zajęciu Piotrkowa przez administrację austriacką. Oświata, obok sądownictwa, należała do obszarów życia publicznego poddanych szybkiej polonizacji. Zaznaczyła się aktywność szkolnych zespołów artystycznych. Obchody rocznic narodowych – konstytucji 3 Maja, powstania listopadowego i styczniowego, 100-lecie śmierci Tadeusza Kościuszki – gromadziły setki piotrkowian i pozytywnie wpływały na świadomość narodową<sup>48</sup>. Dzięki zorganizowaniu szeregu spektakli, koncertów i widowisk artystycznych społeczeństwo Piotrkowa nie zapomniało o muzyce w czasach I wojny światowej.

W roku 1918 Polska odzyskała niepodległość. Po latach zaborów i wojny wkroczyliśmy w nowy rozdział w dziejach naszego kraju. Powstała II Rzeczpospolita, która już w pierwszych miesiącach wolności przeprowadziła zmiany prawno-administracyjne. W wyniku tych zmian Piotrków z rangi miasta gubernialnego spada do ośrodka powiatowego należącego do województwa łódzkiego. Miasto zmieniło swój charakter z urzędniczego na robotnicze, gdyż jedynie w przemyśle widziano jego przyszłość<sup>49</sup>.

Odrodzona Polska przejęła po rządach zaborczych smutny stan oświaty. Szkolnictwo powszechne i średnie, chociaż dotknięte było różnymi ograniczeniami i nie spełniało oczekiwań społecznych, stanowiło jedno z największych osiągnięć odrodzonej Polski. Coraz więcej gimnazjów i liceów pojawiało się na mapie ówczesnej Polski, ale obejmowały one zaledwie kilka procent młodzieży, na ogół pochodzącej z rodzin zamożnych<sup>50</sup>.

Piotrków Trybunalski był w okresie międzywojennym największym ośrodkiem szkolno-oświatowym w województwie łódzkim. Sprawami edukacji w międzywojennym Piotrkowie zajmował się Wydział Oświaty i Kultury (zwany również Wydziałem IV działający w strukturach magistratu) oraz Rada Miejska Szkolna. Jeszcze w roku szkolnym 1925/1926 do szkół nie uczęszczało 12%

<sup>48</sup> A. Piasta, *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007, s. 151–153 i 244–245.

<sup>49</sup> „Po raz pierwszy nazwę Piotrków Trybunalski spotykamy w protokole z piątego nadzwyczajnego posiedzenia odbytego w dniu 12 lutego 1918 r., gdzie użyto określenia „Rada Miejska Trybunalskiego miasta Piotrkowa”. Rada wybierała Zarząd Miejski – magistrat, składający się z sześciu przedstawicieli, których reprezentował Prezes Rady Miejskiej. W latach 1925–1931 funkcję tę pełnił dr Adam Próchnik. Pierwszym prezydentem Piotrkowa (od 4 I 1919 r.) wybranym w wolnych wyborach był Kazimierz Rudnicki – adwokat, wiceminister sprawiedliwości od 1923 roku”. M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1974, s. 79.

<sup>50</sup> J. Adamski, L. Chmiel, A. Syta, *Czasy, ludzie, wydarzenia, 3 część*, Warszawa 1989, s. 150–153.

ogółu piotrkowskich dzieci, a osiem lat później już tylko 3%. W latach 1926/1927 wprowadzono powszechny obowiązek szkolny. W ciągu kilku lat miejskim władzom udało się zapewnić edukację niemal wszystkim dzieciom w wieku 7 do 14 lat.

Oprócz szkół powszechnych na terenie miasta działały placówki średnie i zawodowe: Publiczna Szkoła Doksztalcząca Zawodowa, Szkoła Handlowa Stowarzyszenia Kół Handlowych, Gimnazjum Państwowe Męskie im. Bolesława Chrobrego, Gimnazjum Męskie Towarzystwa Szkoły Średniej, Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze, Gimnazjum Żeńskie Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich, Szkoła Rzemiosł i Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie.

Wśród dwunastu 7-klasowych szkół powszechnych trzy były placówkami żydowskimi: Żeńska im. Marii Konopnickiej, Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna Towarzystwa Szkół Żydowskich, Żeńska im. Berka Joselewicza i męska im. Stanisława Staszica. Ponadto w mieście działały również: 8-letnia Josodei Hatora, Talmud Tora oraz Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa Szkół Żydowskich (nauczycielem śpiewu w tej szkole był Mordako Łęczyński). 1 IX 1937 r. rozpoczęła także działalność Szkoła Specjalna dla dzieci Defektywnych<sup>51</sup>.

Przez długie lata panowania zaborców kultura polska była głównym spoiwem łączącym rozdzielony naród. Po roku 1918, we własnym już państwie, uzyskała możliwości swobodnego rozwoju. Jednak warunki ekonomiczne istniejące w państwie ograniczały jego opiekę i pomoc dla instytucji kulturalnych oraz twórców. Największymi przeszkodami leżącymi na drodze upowszechniania dóbr kulturalnych był niedostatek, a nawet ubóstwo niemałych rzesz społeczeństwa, analfabetyzm i rzadka sieć placówek kulturalnych, odziedziczonych po rządach zaborców. Ale postęp dokonujący się w rozwoju oświaty i szkolnictwa służył ożywieniu życia kulturalnego i coraz większemu rozpowszechnieniu jego osiągnięć.

W zakresie działalności upowszechniania muzyki dużym autorytetem cieszyło się: Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, Gimnazjum Państwowe Męskie im. Bolesława Chrobrego, Gimnazjum Męskie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Gimnazjum Żeńskie Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich.

W Gimnazjum Męskim (obecnie I LO im. B. Chrobrego) odbywały się różne imprezy sportowe, turystyczno-krajoznawcze, harcerskie, teatralne i muzyczne (m.in. 18 X 1938 r. odbył się koncert pianisty Witolda Małcużyńskiego i sopranistki J. Hupertowej). W latach dwudziestych istniała na terenie szkoły

<sup>51</sup> K. Strawiński, *Z dziejów szkolnictwa piotrkowskiego*, [w:] *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego*, red. R. Rosin, Łódź 1967, s. 217; J. Motylski, *Szkolnictwo w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, 1989, s. 482; Z. Stępień, *Z dziejów szkolnictwa żydowskiego*, „Tydzień Trybunalski” 2004, nr 1, s. 11; A. Warchulińska, *Piotrków Trybunalski między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź 2012, s. 94.

stosunkowo duża orkiestra dęta, prowadzona przez pedagoga śpiewu i muzyki J. W. Celejowskiego. Organizacją orkiestry zainteresowany był również dyrektor szkoły – Andrzej Stawiski. Zespół liczył ponad 30 najbardziej muzykalnych uczniów szkoły grających na instrumentach dętych blaszanych (trąbki, sakshorny altowe, tenorowe i basowe) oraz drewnianych (flety i klarnety). Orkiestra brała zawsze udział we wszystkich uroczystościach szkolnych oraz grała w czasie wielu imprez miejskich. Prawdopodobnie zaprzestała działalności w 1936 r. Instrumenty przekazano na rzecz Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego (chór żeński w tym czasie prowadził w tej placówce Ignacy Jankiewicz), które miało przekształcić się w instytucję pedagogiczną wyższego stopnia. Sprawa reorganizacji przeciągała się. Wybuch II wojny światowej przekreślił te plany<sup>52</sup>.

W Gimnazjum Męskim Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich także odbywały się zajęcia muzyczne. Śpiewu uczył Grzegorz Chrzanowski, który prowadził również chór szkolny. Ciekawe i zarazem godne uwagi koncerty organizowało Gimnazjum Żeńskie Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich m.in. 22 III 1938 r. w sali gimnastycznej przy ul. Żeromskiego 2 odbył się występ znakomitej śpiewaczki Anieli Szlemińskiej i wybitnego pianisty Stanisława Szpinalskiego, zaś 11 VI 1938 r. odbył się „Festiwal Pieśni Ludowej”, na którym Aniela Szlemińska z akompaniamentem fortepianowym S. Nadgryzowskiego wykonała pieśni ludowe z różnych regionów kraju. Ponadto w programie wystąpił chór szkolny prowadzony przez Jadwigę Kędzierską. Organizacją koncertów w tym okresie zajmowały się również inne organizacje społeczne Piotrkowa Trybunalskiego, jak: Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezdomnych i Najbiedniejszych, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan, Zarząd Polskiego Białego Krzyża, Żydowskie Muzyczno-Literackie Towarzystwo „Hazomir”<sup>53</sup>.

Dużą popularnością cieszyły się w okresie międzywojennym piotrkowskie orkiestry dęte: Orkiestra 25 pułku piechoty Wojska Polskiego, orkiestra przy Komisariacie Policji, Orkiestra Kolejowa i Huty Szkła Okiennego „Kara”. Największe zasługi w upowszechnianiu kultury muzycznej w mieście wniosła orkiestra 25 pp, która nie ograniczała się tylko do koncertowania w mieście. W koszarach pofranciszkańskich dla mieszkańców Piotrkowa organizowano lekcje gry na różnych instrumentach, np. kapelmistrz por. Stefan Niemirowski udzielał lekcji na skrzypcach oraz innych instrumentach strunowych. Z kolei członek orkiestry mjr Stefan Niemczyk udzielał przy ulicy Nowy Świat 11 lekcji gry na instrumentach dętych<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> Z. Stępień, *Szkolna orkiestra dawnego gimnazjum*, „Tydzień Trybunalski” 2002, nr 11, s. 6.

<sup>53</sup> Z. Stępień, *Życie muzyczne w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Teraźniejszość i przyszłość kultury w Piotrkowskim*, red. S. Frycie, Piotrków Trybunalski 1996, s. 54.

<sup>54</sup> D. Kamiński, *Dzieje 25 pułku piechoty Wojska Polskiego w latach 1818–1939*, Piotrków Trybunalski 2004, s. 87.



Obraz amatorskiego ruchu muzycznego Piotrkowa w okresie międzywojennym w Piotrkowie Trybunalskim byłby niepełny, gdyby pominąć ruch śpiewaczy – pozaszkolny. Zapewne jest to temat sam w sobie, jednak i tutaj są potrzebne choćby bardzo zwięzłe informacje. Z analizy akt magistratu z 1931 r. wiemy, że przy piotrkowskich kościołach funkcjonowały stowarzyszenia, przy których działały zespoły chóralskie:

„Lutnia” – przy kościele farnym św. Jakuba prowadzony przez Zenona Mrówczyńskiego;

„Lira” – przy kościele Klasztornym oo. Jezuitów prowadzony przez J.W. Celejowskiego;

„Hejnał” – przy kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego prowadzony przez Michała Opałkę;

„Dominikańskie” – przy kościele św. Jacka i św. Doroty prowadzony przez Józefa Zielińskiego;

„Harfa” – przy kościele oo. Bernardynów prowadzony przez Władysława Wściubiaka.

Każde stowarzyszenie posiadało zarząd z prezesem na czele, godpodarza i skarbnika. Celem uzyskania funduszy organizowano koncerty, zabawy taneczne, amatorskie przedstawienia teatralne. Przy stowarzyszeniach prowadzono niewielką bibliotekę. Chóry te miały obowiązek występowania z reguły na jednej mszy św. w niedzielę i święta. Czasem organizowane były wspólne koncerty, np. wieczory kolęd, kolejno we wszystkich kościołach. Poza tym istniały w mieście chóry świeckie przy: „Klubie Robotniczym”, Stowarzyszeniu Robotniczym „Dom Ludowy”, Stowarzyszeniu Gimnastycznym „Sokół” oraz przy utworzonym 4 IX 1921 r. Harcerskim Hufcu Piotrkowskim. W rocznicę konstytucji 3 Maja (1922 r.) harcerze zorganizowali uroczystość, o której anonsowała „Gazeta Piotrkowska”: „[...] po południu odbędą się występy publiczne harcerzy. W sali Znicz odbędzie się wieczornica z deklamacjami, śpiewem i muzyką”<sup>55</sup>.

Wzrosły nie tylko rozmiary ruchu śpiewaczego, ale i jego jakość. Poziom artystyczny stał się głównym celem ruchu i troską jego organizatorów. Doznał on wydatnej pomocy ze strony kompozytorów polskich: Stanisław Wiechowicz, Kazimierz Sikorski, Tadeusz Szeligowski, Stanisław Kazuro, Jan Maklakiewicz i inni służyli nowym repertuarem, złożonym z utworów oryginalnych i opracowań ludowych, rosły też wymagania co do precyzji wykonawczej. Coraz większa liczba chórów mogła sprostać tym wymaganiom i stała na dobrym poziomie wykonawczym. Ruch śpiewaczy stał się środkiem wychowania artystycznego szerokich mas<sup>56</sup>. Franciszek Brzezowski, opisując piotrkowską powiatową oświatę pozaszkolną w okresie międzywojennym, tymi słowami podsumował ten ruch: „Pieśń jako forma wyrażania nastrojów jest jednym z najskuteczniejszych

<sup>55</sup> „Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 19, s. 2.

<sup>56</sup> T. Zalewski, *Elementy ruchu muzycznego dwudziestolecia*, [w:] *Muzyka – Kultura – Społeczeństwo*, red. W. Rudziński, J. Szmanda, M. Demska-Trębaczowa, Warszawa 1981, s. 113.

środków wiążących ludzi. Pieśń i muzyka uczą uczestników odczuwać i przeżywać piękno, budzą w nich pragnienia obcowania z pięknem i dawały możliwość wyzywania się artystycznego. Liczba i jakość zespołów śpiewaczych i muzycznych w powiecie piotrkowskim wskazuje na niedocenienie znaczenia pieśni. Zespołów śpiewaczych jest w powiecie 53, w tym wielogłosowych 30. a przecież rozśpiewać młodzież polską, to znaczy przyczynić się do spotęgowania harmonijnej sieci duchowej, gotowej do wzniesienia zapału<sup>57</sup>.

Patrząc z perspektywy ponad siedemdziesięciu lat na liczbę zespołów chóralnych działających w powiecie piotrkowskim i porównując ją z okresem dziesięcioletnim, możemy jedynie pozazdrościć bezinteresownej inicjatywy i chęci działania wielu lokalnym dyrygentom i organizatorom w prowadzeniu i utrzymaniu tego rodzaju formacji w tamtym okresie.

Z powyższego wynika, że Piotrków Trybunalski w okresie dwudziestolecia międzywojennego był areną wielu ciekawych przedsięwzięć artystycznych. Szkoły gimnazjalne i organizacje społeczne opierały się w dużej mierze na inicjatywie nauczycieli muzyki i społeczników, ale także uczniów i melomanów, służąc popularyzacji muzyki. Taka działalność artystyczna podnosiła i rozwijała ogólną kulturę środowiska oraz osobowości ludzi w nim uczestniczących.

Odrodzona Polska startowała oczywiście z dzielnicowego stanu posiadania. Jaki był bilans otwarcia? Mniej lub bardziej regularny ruch muzyczny ograniczał się do kilku większych ośrodków miejskich. W 1928 r. utworzono Fundusz Kultury Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów. Kierował nim Stanisław Michalski – zasłużony działacz oświatowy oddany sprawom nauki i sztuki. Popierał on zdecydowanie wszelkie nowe inicjatywy i ze szczególną troską dążył do stworzenia młodej kadry naukowców, artystów i działaczy kultury, widząc w tym główną rekojmię rozwoju polskiej kultury. Nie zmienia to faktu, że mecenat państwowy w okresie dwudziestolecia międzywojennego miał skromne granice i nie mógł rozwiązać wielu kluczowych problemów życia artystycznego. Na pomoc przyszła inicjatywa społeczna. Stała się ona znamiennej reakcją na niedostatki mecenatu państwowego. Sami muzycy zaczęli szukać form działania w celu ożywienia tętna życia muzycznego i wypełnienia luk szczególnie dotkliwych. Był to ruch oddolny i w miarę nasilania się obejmował coraz szerszy krąg spraw<sup>58</sup>.

Ten ruch zaobserwować można było również w środowisku piotrkowskich nauczycieli muzyki, którzy starali się wypełnić lukę w sieci szkół piotrkowskich, spowodowaną brakiem szkoły muzycznej. Dopiero we wrześniu 1936 roku Anna Szafnicka otworzyła prywatną Szkołę Muzyczną im. Stanisława Moniuszki. Szkoła mieściła się przy ul. Cmentarnej 7. Uczyli w niej: Stanisław Raube, Helena Glińska-Wąsowska, Stefania Jankiewicz, Romana Truszkowska (fortepian);

<sup>57</sup> F. Brzezowski, *Oświata pozaszkolna w powiecie piotrkowskim. Stan i potrzeby*, Piotrków Trybunalski 1938, s. 86.

<sup>58</sup> T. Zalewski, *Elementy...*, s. 106–109.

Zygmunt Dąbrowski, Zbigniew Górzyński (skrzypce); Margerita Trombini-Kazuro (śpiew solowy). Przedmiotów teoretycznych uczył Ignacy Jankiewicz. Większość nauczycieli dojeżdżała z Warszawy bądź z Łodzi<sup>59</sup>.

Nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące działalności tej szkoły. O jej funkcjonowaniu dowiadujemy się ze skąpych artykułów, które publikowane były w ówczesnej prasie piotrkowskiej. Między innymi styczniowy „Głos Trybunalski” z 1937 r. informował: „Śpieszymy zawiadomić, że Szkoła Muzyczna im. S. Moniuszki, z dniem 1 lutego 1937 roku otwiera drugą równoległą klasę skrzypiec pod kierunkiem profesora Zygmunta Dąbrowskiego z Warszawy. Prof. Dąbrowski ukończył w Warszawie Wyższą Szkołę Muzyczną im. F. Chopina, poza tym [...] posiada specjalne studia pedagogiczne. Z wielką radością komunikujemy, że udało się nam pozyskać siłę wybitnie kwalifikowaną do zespołu nauczycielskiego. Do nowej klasy skrzypiec przyjmujemy początkujących, jak i zaawansowanych. Od półrocza także do klas fortepianu, śpiewu solowego i teorii”<sup>60</sup>.

Ta sama gazeta w dniu 20 VI 1937 r. donosiła: „Szkoła Muzyczna im. S. Moniuszki urządziła dnia 16 bm. popis uczniów i uczennic, na który przybyli rodzice i sympatycy tejże szkoły, witając życzliwie popisujące się młode siły. Na czoło wysunęła się p. S. Kuklińska, gdyż gra jej wykazała już wyższy stopień techniki w wykonaniu utworów zagranych z dużym zrozumieniem. Z młodszych uczniów popisowali się: M. Olczyk (skrzypce) i Marysia Otrębska (forte-pian), oboje wykonali swobodnie małe utwory dziecięce. P.E. Żłobin z klasy śpiewu solowego wykazał umiejętność posługiwania się głosem i poprawną emisją przy wykonywaniu pieśni polskiej i włoskiej. Pierwszy ten popis świadczy o solidnej pracy i zdolnościach pedagogicznych nauczycieli tej szkoły i tylko życzyć jej należy, aby wywołała jak największe zainteresowanie muzyką w społeczeństwie”<sup>61</sup>.

W drugim roku działalności szkoła z ul. Cmentarnej 7 rozwijała się pomyślnie. Często organizowała popisy uczniów i koncerty. W jednym z nich grała na przykład p. Strzelecka z dyrektorką A. Szafnicką. Wykonały *Koncert fortepianowy* Wolfganga Amadeusza Mozarta (na dwa fortepiany). Utalentowanymi wychowankami tej szkoły były: pp. Barcikowskie, Czesława Jarońska oraz dwie uczennice H. Glińskiej-Wąsowskiej: Zofia Szafnicka (spowinowaccona z dyrektorką szkoły) i Maria Rezler, które od lat pięćdziesiątych do 1973 r. uczyły gry na fortepianie w piotrkowskim Społecznym Ognisku Muzycznym.

Wskutek rozbieżności, do jakich doszło między A. Szafnicką a małżeństwem Jankiewiczów, we wrześniu 1937 r. rozpoczęła działalność druga koncesyjna szkoła muzyczna, której dyrektorką została Stefania Jankiewicz. Zgodę władz oświatowych na prowadzenie prywatnej szkoły muzycznej uzyskała już w 1936 r., jednak nie posiadała wtedy – w przeciwieństwie do A. Szafnickiej –

<sup>59</sup> Z. Stępień, *Muzyczne jubileusze*, „Tydzień Trybunalski” 2001, nr 19, s. 6.

<sup>60</sup> „Głos Trybunalski” z dnia 31 I 1937 r.

<sup>61</sup> „Głos Trybunalski” z dnia 20 VI 1937 r.

własnego lokalu. W nowej placówce muzycznej, mieszczącej się przy ul. Słowackiego 14, prowadzono trzy klasy: fortepianu (S. Jankiewicz i R. Truszkowska) oraz śpiewu solowego i skrzypiec (I. Jankiewicz i p. Mikulski). Obie prywatne szkoły muzyczne przerwały swą działalność 1 września 1939 r., ponieważ budynki, w których się mieściły, zostały zniszczone w czasie bombardowania miasta<sup>62</sup>. Wojna i okupacja hitlerowska unicestwiły dwudziestoletni dorobek oświaty piotrkowskiej w dziedzinie kultury, osiągnięty wysiłkiem nauczycieli, społeczników oraz władz administracyjnych i samorządowych.

W większości artykułów i opracowań o wielu piotrkowskich artystach-pedagogach muzyki znajdujemy jedynie sformułowania – „przybył do Piotrkowa”, „działał w Piotrkowie”. Przybysze ci jednak osiedli na stałe i wzrastali w piotrkowskie środowisko muzyczne, zasilając szeregi miejscowych animatorów muzyki. Działalność tych artystów spełniała wówczas olbrzymie zadanie społeczno-wychowawcze; bowiem krzewili oni polską kulturę muzyczną. Elżbieta Dziebowska pisała: „[...] czynnikiem decydującym o istnieniu szkoły narodowej w dawnym kraju jest świadomość narodowa, a ta przejawia się we wszystkich dziedzinach kultury. Stąd w zakresie pojęcia szkoły narodowej wchodzi – obok twórczości muzycznej – również inne przejawy działalności muzyków, różne formy życia muzycznego w danym kraju, także postawa odbiorców [...]”<sup>63</sup>.

Ktoś więc musiał te różne formy życia muzycznego rozwijać w poszczególnych ośrodkach. Ktoś musiał to społeczeństwo przygotować do percepcji wielkich dzieł sztuki, których twórcami byli nasi wybitni kompozytorzy. Bez nich twórczość artystyczna – jeśli by nawet taka powstała – oderwana byłaby od społeczeństwa, istniałaby poza nim. A to było dziełem wielu zapomnianych lokalnych nauczycieli muzyki.

## Bibliografia

### Artykuły z czasopism i gazet:

- Cieślak L., *Alfons Brandt – artysta i działacz kulturalny ziemi łódzkiej*, „Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi” 1978, z. 6.  
Cieślak L., *Artyści polscy ziemi piotrkowskiej – Władysława Chotkowska, Budzi-sława Hollas i Aleksy Benduski*, „Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi” 1979, z. 7.  
Cieślak L., *Józef Goleński – artysta muzyk i pierwszy organizator życia muzycznego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Zeszyt Naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi” 1981, z. 9.

<sup>62</sup> Z. Stępień, *Karty z dziejów szkolnictwa muzycznego w Piotrkowie Trybunalskim (1910–1951)*, „Zbliżenia Piotrkowskie” 1992, nr 3. s. 21–23; Z. Stępień, *Ocalić od zapomnienia*, „Tydzień Trybunalski” 2006, nr 49, s. 8.

<sup>63</sup> E. Dziebowska, *Szkice o kulturze muzycznej XIX wieku*, Warszawa 1971, s. 19.

- Dobrzański M., *Kilka słów o „Tygodniu”, „Tydzień”* 1897, nr 50.  
„Gazeta Piotrkowska” 1922, nr 19.  
„Głos Trybunalski” z dnia 31 I 1937 r.; „Głos Trybunalski” z dnia 20 VI 1937 r.  
„Kronika Piotrkowska” 1911, nr 29; „Kronika Piotrkowska” 1912, nr 6; „Kronika Piotrkowska” 1912, nr 26; „Kronika Piotrkowska” 1914, nr 36.  
Mucha B., *Wspomnienie o Józefie Goleńskim (w 190. rocznicę urodzin)*, „Kurier – Kultura i Rzeczywistość” 2007, nr 6/7.  
Nowakowski T., *Tradycje szkół żeńskich w Piotrkowie*, „Gazeta Ziemi Piotrkowskiej” 1959, nr 23.  
„Razem” 1917, nr 15.  
Stępień R., Wołoszyński W., *Szkoła ojców pijarów w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, „Zbliżenia” 1992, nr 4.  
Stępień Z., *Karty z dziejów szkolnictwa muzycznego w Piotrkowie Trybunalskim (1910–1951)*, „Zbliżenia Piotrkowskie” 1992, nr 3.  
Stępień Z., *Szkolna orkiestra dawnego gimnazjum*, „Tydzień Trybunalski” 2002, nr 1.  
Stępień Z., *Początki szkolnictwa pedagogicznego w Piotrkowie* (2), „Tydzień Trybunalski” 2004, nr 15.  
Stępień Z., *Z dziejów szkolnictwa żydowskiego*, „Tydzień Trybunalski” 2004, nr 1.  
Stępień Z., *Szkoły dla dziewcząt w Piotrkowie*, „Tydzień Trybunalski” 2005, nr 5.  
Stępień Z., *Ocalić od zapomnienia*, „Tydzień Trybunalski” 2006, nr 49.  
„Tydzień” 1883, nr 34; „Tydzień” 1911, nr 18.  
Tync T., *Pijarzy a sprawa włościańska*, „Nasza Przeszłość” 1962, z. 15.  
Warchulińska A., *Najpierw klasztor, potem koszary*, „Tydzień Trybunalski” 2011, nr 31.

#### **Wydawnictwa zwarte:**

- Adamski J., Chmiel L., Syta A., *Czasy, ludzie, wydarzenia. 3 część*, Warszawa, 1989.  
Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1974.  
Bartczak Z., *Szkolnictwo w okresie zaborów*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1982.  
Bartczak Z., *Wychowankowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1998.  
Bartczak Z., *II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Piotrkowie Trybunalskim 1856–2006*, Piotrków Trybunalski 2010.  
Borkowska M., *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996.  
Chybiński A., *Słownik muzyków dawnej Polski do roku 1800*, Kraków 1949.  
Cieślak L., *Życie muzyczne i teatralne (do 1914 r.)*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1982.



- Czarnota M., *Muzyka rzeszowian*, Rzeszów 2004.
- Druch L., *Kościół św. Jacka i św. Doroty w Piotrkowie Trybunalskim*, Łódź 1999.
- Dziębowska E., *Szkice o kulturze muzycznej XIX wieku*, Warszawa 1971.
- Dziębowska E. (red.), *Encyklopedia muzyczna PWN. Część biograficzna*, Kraków 2007.
- Felchner A., Majchrzyk-Mikuła J., Matuszak T., Piasta A., *Z dziejów piotrkowskiej oświaty (od czasów Księstwa Warszawskiego do wybuchu II wojny światowej)*, Piotrków Trybunalski 2011.
- Furman M., *Między prowincją a wielkim światem. Życie społeczno-kulturalne Piotrkowa w latach 1867–1884*, Kraków 2012.
- Gacki J., *Dzieje instytucji edukacyjnych, mianowicie pijarskich zakładów w Piotrkowie*, Warszawa 1830.
- Głowacki K., *Kościół Franciszka Ksawerego i kolegium jezuickie w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1982.
- Jachimecki Z., *Muzyka Polska w rozwoju historycznym od czasów najdawniejszych do doby obecnej. Od „Bogurodzicy” do Chopina włącznie*, t. 1, Kraków 1948.
- Jacyniak A., Gašior M., *1217–2017. 800 lat Piotrkowa Trybunalskiego*. Piotrków Trybunalski 2006.
- Kamiński D., *Dzieje 25 pułku piechoty Wojska Polskiego w latach 1818–1939*, Piotrków Trybunalski 2004.
- Karbowiak A., *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 2. Lwów – Warszawa – Kraków 1926.
- Kukulski J., *Historia kościoła i klasztoru oo. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Królowa Ziemi Piotrkowskiej*, red. D. Postawa, Kraków 2011.
- Łukaszewicz J., *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 3, Poznań 1851.
- Motyłski J., *Szkolnictwo w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989.
- Obniska E., *U schyłku średniowiecza*, [w:] *Dzieje muzyki polskiej*, red. T. Ochlewski, Warszawa 1977.
- Piasta A., *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007.
- Sitnik A.K., *Akta Klasztoru i kościoła oo. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim* [w:] *Królowa Ziemi Piotrkowskiej*, red. D. Postawa, Kraków 2011.
- Stępień Z., *Życie muzyczne w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *Terazniejszość i przyszłość kultury w Piotrkowskiem*, red. S. Frycie, Piotrków Trybunalski 1996.
- Strawiński K., *Z dziejów szkolnictwa piotrkowskiego*, [w:] *750 lat Piotrkowa Trybunalskiego*, red. R. Rosin, Łódź 1967.

- Łukaszewicz J., *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. 3, Poznań 1851.
- Rzędowska A., *Piotrków nie tylko Trybunalski*, Warszawa 2006.
- Rzędowska A., Hałaczekiewicz B., *Historia piotrkowskich Żydów (do 1939 roku)*, Piotrków Trybunalski 2008.
- Sitnik A.K., *Akta Klasztoru i kościoła OO. Bernardynów w Piotrkowie Trybunalskim* [w:] *Królowa Ziemi Piotrkowskiej*, red. D. Postawa, Kraków 2011.
- Stefaniak P., *Dzieje mniszek dominikańskich w krajach słowiańskich*, Kraków 2007.
- Stefaniak P., *Dzieje klasztoru mniszek dominikańskich w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 2009.
- Strumiłło T., *Szkice z polskiego życia muzycznego XIX wieku*, Kraków 1954.
- Tenenbaum Z., *Gawędy o dawnym Piotrkowie*, Piotrków Trybunalski 1991.
- Warchulińska A., *Piotrków Trybunalski między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Łódź 2012.
- Zalewski T., *Elementy ruchu muzycznego dwudziestolecia*, [w:] *Muzyka – Kultura – Społeczeństwo*, red. W. Rudziński, J. Szmanda, M. Demska-Trębaczowa, Warszawa 1981.
- Żerek-Kleszcz H., *Życie religijne i kulturalne w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1982.
- Żuchowska-Jaśpińska M., *Szkolnictwo w XVI–XVII wieku*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1982.
- Żurawski S., *Encyklopedia PWN. Kompozytorzy i wykonawcy. Prądy i kierunki. Dzieła*, Warszawa 2007.

## Streszczenie

Przekazy i dokumenty o istnieniu cechów, stowarzyszeń lub organizacji dawnych muzyków w Piotrkowie Trybunalskim przetrwały w niewielkim stopniu. Nie znaczy to, że nauczanie muzyki nie było tradycją w tym mieście. Niewątpliwie duży wpływ na lokalną społeczność i jej kulturę miał Kościół katolicki. W XVII wieku trzy klasztory: mniszek dominikańskich, pijarów i jezuitów, tworzą historię edukacji (w tym muzycznej) w mieście. Klasztory te działały na podstawie przepisów wymagających otwarcia na lokalną społeczność, co ujawniało się przez działalność szkół, chórów, teatrów, bibliotek, których istnienie jest dzisiaj miarą działań kulturalnych lokalnej społeczności. Tradycje ruchu muzycznego wśród dzieci w wieku szkolnym, zainicjowane przez klasztory, reaktywowane były na przełomie XIX i XX wieku w szkołach świeckich i podczas prywatnych lekcji z miejscowymi nauczycielami muzyki. Aktywność zawodowa Wojciecha Truszkowskiego, Müllera i Franciszka Lessla w latach 30. XIX wieku nie jest w pełni znana. Uważa się, że pierwszymi nauczycielami, którzy poświęcili całe życie promowaniu kultury muzycznej w Piotrkowie Trybunalskim, byli Joseph Goleński i Alexei Benduski. Osiedlenie się tutaj w 1895 roku Alfonsa Brandta, skrzypka, doprowadziło do otwarcia w kwietniu 1911 roku Kursów Muzycznych pod jego kierownictwem. Instytucja ta przetrwała aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. W okresie międzywojennym Piotrków Trybunalski był największym szkolnym i edukacyjnym ośrodkiem w regionie łódzkim. We wrześniu 1936 roku Anna Szafnicka otworzyła prywatną

Szkołę Muzyczną im. Stanisława Moniuszki. Od września 1937 roku także Stefania Jankiewiczowa i jej mąż prowadzili prywatną szkołę muzyczną. Wojna i okupacja hitlerowska unicestwiły osiągnięcia edukacyjne w dziedzinie kultury muzycznej w Piotrkowie Trybunalskim, zdobyte w wyniku wielu wysiłków nauczycieli, pracowników socjalnych, władz administracyjnych i władz lokalnych. Bez nich działalność artystyczna byłaby oddzielona od społeczeństwa bądź istniałaby poza nim.

## Summary

### **The traditions of teaching music in Piotrkow Trybunalski from the seventeenth century to the outbreak of World War II**

Messages and documents on the existence of guilds, associations or organizations of the former musicians in Piotrkow Trybunalski remained in a small extent. This does not mean that teaching music was not a tradition in this town. Undoubtedly, a strong impact on the local community and its culture had the Catholic Church. In the seventeenth century three monasteries – the Dominican nuns, the Piarists and the Jesuits formed the history of education (including music) in the town. All the monasteries were based on rules requiring the opening to the local community. Culture creating function of monasteries and convents revealed in the activities of schools, choirs, theaters, libraries, whose existence today is a measure of the local community cultural activities. The traditions of music movement among school children, initiated by the monasteries, revived in secular schools and during private lessons with the local music teachers in the late nineteenth and early twentieth century. Professional activity of Wojciech Gruszkowski, Müller and Francis Lessel in the thirties of the nineteenth century is not fully known. It is believed, that the first teachers who dedicated their entire life to promoting music culture in Piotrkow Trybunalski were Joseph Goleński and Alexei Benduski. In 1895, the settlement of Alfonso Brandt, the violinist, led to the opening Music Courses under his leadership in April, 1911. This institution survived until the outbreak of the First World War. In the interwar period Piotrkow Trybunalski was the biggest school and education center in the Lodz region. In terms of business and promoting music the following institution had great authority: National Female Seminary for Teachers, National Middle High School named Boleslaw Chrobry and the Teachers Society of Middle High School for boys and the Teachers Society of Middle High School for girls. In September 1936, Anna Szafnicka opened a private Music School named Stanislaw Moniuszko. Stefania Jankiewiczowa and her husband also led a private music school from September 1937. The War and the Nazi occupation annihilated education achievements in the field of musical culture in Piotrkow Trybunalski, achieved with the effort of teachers, social workers, administrative authorities and local authorities. Without them, artistic activity would be separated from society. It would exist outside of it.